

Wiesława M. Szymczuk, Mirosław J. Jarosz, Andrzej Horoch

Pomoc osobom niepełnosprawnym w systemie instytucji rządowych

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 15, 45-50

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nasz budżet jest wegetacyjny, należy zaś uczynić go produkcyjnym w znaczeniu czynienia zadość rosnącym z dnia na dzień potrzebom Państwa, które po przetrwaniu kryzysu będzie się domagało wzmożonego tempa we wszystkich dziedzinach i na wszystkich odcinkach życia zbiorowego⁴².

Minister podchodził do problemów budżetu oświatowego bardzo realistycznie, zwracając uwagę na skromne jeszcze możliwości państwa w tej dziedzinie, ale jednocześnie nakreślił pewne perspektywy i kierunki rozwoju tego budżetu by dorównać wskaźnikom rozwiniętych krajów zachodniej Europy. Największe potrzeby miało szkolnictwo powszechne, które winno zapewnić miejsca dla ponad 5 mln dzieci. Minister przypomniał, że dopiero w roku szk. 1935/36 liczba etatów nauczycielskich wzrosła o 2 000, zbliżając się do 70 000, ale jest to bardzo mało, gdyż w innych państwach o podobnej jak Polska liczbie dzieci w wieku obowiązku szkolnego, liczba nauczycieli przekracza 100 tysięcy. Trudna jest według W. Świątosławskiego sytuacja lokalowa szkolnictwa poczynając od powszechnego na wyższym kończąc. W tym ostatnim generalnych remontów wymagały gmachy Uniwersytetów we Lwowie, Warszawie, Krakowie, a także budynki archiwów. Mimo zwiększenia budżetu oświatowego nadal był on niewspółmierny do potrzeb. Nakreślenie sytuacji finansowej szkolnictwa było przedmiotem kolejnego wystąpienia W. Świątosławskiego na forum Sejmu 20 lutego 1937 roku. Zwrócił on uwagę, że

rozwój naszego przemysłu i poprawa koniunktury gospodarczej nakłada na Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tym większy obowiązek czuwania nad rozwojem racjonalnego kształcenia zawodowego fachowców na różnych poziomach i dla różnych dziedzin życia gospodarczego⁴³.

Najważniejszymi zadaniami w latach 1937-39 było uruchomienie liceów ogólnokształcących oraz szkół zawodowych i zbudowanie racjonalnej sieci tych szkół odpowiednio rozmieszczonych na terenie kraju. W jednym z artykułów pisał na ten temat wspomniany już S. Seweryn⁴⁴. Postawił on następujące tezy odnośnie rozmieszczenia szkół średnich:

- ◆ rozmieszczenie szkół na obszarze Rzeczypospolitej winno czynić zadość potrzebom gospodarczym i kulturalnym państwa,
- ◆ szkoły różnych typów, przede wszystkim państwowe jako tań-

⁴² „Oświata i Wychowanie” 1937, z. 1, s. 3-30

⁴³ Tamże, s. 115

sze winny równomiernie /w stosunku do liczby mieszkańców i ich potrzeb kulturalnych/ nasycić wszystkie tereny Rzeczypospolitej,

◆ sieć szkół średnich ogólnokształcących i sieć szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego o licealnego winny być opracowywane w ścisłej współzależności,

◆ szkoły zawodowe winny służyć potrzebom gospodarczym i obronnym kraju⁴⁴.

Tworzenie liceów ogólnokształcących pobudziło dyskusję na temat programów tych szkół. Popularyzację tego zagadnienia zajął się między innymi Bogdan Suchodolski, który podsumował dyskusję nad ogłoszonymi przez MWRiOP projektami programów. Jedną z najważniejszych kwestii był poziom naukowy programu. Oceniono go, jak mówił B. Suchodolski, jako program dla wybitnych uczniów i wybitnych nauczycieli, bardzo trudny do realizacji w warunkach przeciętnych. Wobec tego zarzutu B. Suchodolski zajmuje następujące stanowisko:

Przed wszystkim zdążać należy do tego, by do liceów ogólnokształcących wstępowała młodzież istotnie zdolna, rokująca dobre nadzieje co do pracy w przyszłości. Młodzież, której zdolności idą raczej w kierunku praktycznym winna po ukończeniu gimnazjum wybierać inne drogi kształcenia⁴⁵.

W polityce oświatowej MWRiOP przeważał pogląd aby młodzież wstępująca do uczelni akademickiej posiadała odpowiednie wykształcenie ogólne oraz specjalistyczne dostosowane do wydziału szkoły wyższej w którym zamierza studiować. Minister W. Świętosławski uważał, że należy dać uczniowi możliwość zmiany szkoły w toku nauki na poziomie licealnym, np. przejścia, po spełnieniu pewnych warunków ze szkoły zawodowej do ogólnokształcącej lub z jednego wydziału liceum ogólnokształcącego na drugi. Minister deklarował, że w każdej miejscowości, gdzie istniało ośmioklasowe gimnazjum będzie utworzone co najmniej jednowydziałowe liceum ogólnokształcące. Zapewniał przy tym, że

ministerstwo dokłada starań aby przy takim jednowydziałowym liceum nauka była zorganizowana w ten sposób aby młodzież, uczęszczająca do wspól-

⁴⁴ S. Seweryn, *Problemy sieci gimnazjów i liceów ogólnokształcących*, „Oświata i Wychowanie” 1937, z. 1, s. 31-45

⁴⁵ B. Suchodolski, *Wyniki dyskusji nad projektami programu liceum ogólnokształcącego*, „Oświata i Wychowanie” 1937, z. 5, s. 447-451

nej klasy na przedmioty ogólnokształcące wykładane na wszystkich wydziałach, mogła się dzielić na dwie grupy i pobierać w ten sposób naukę przedmiotów pozostałych, odpowiadających programowi dwóch różnych wydziałów⁴⁶.

Rocznik 1937 czasopisma zawiera także przedruki wystąpień, najczęściej prelekcji wygłaszanych przez radio, na temat programów tworzonych wraz z liceami ogólnokształcącymi liceów pedagogicznych.

Problemy budżetowe szkolnictwa w roku 1938 przedstawił W. Świętosławski na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu w dniu 3 lutego 1938 r. W wystąpieniu znów znalazło się przypomnienie, że od roku 1930/31 do 1935/36 liczba dzieci w wieku szkolnym w całej Polsce łącznie ze Śląskiem wzrosła z 4.270.000 do 5.413.000 czyli o blisko 1.150.000 dzieci a więc o 26,8%, a liczba etatów nauczycielskich nie tylko nie wzrosła, ale zmalała o 1300. W tym też czasie liczba bezrobotnych nauczycieli szkół powszechnych nieustannie rosła osiągając 16 000 osób. Podobnie jak w roku poprzednim MWRiOP przypomniał też o potrzebach kadrowych i lokalowych szkolnictwa streszczając je w trzech postulatach:

- ◆ przez najbliższe 6-7 lat należy zwiększać liczbę etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych corocznie o 4 000 by docelowo zwiększyć liczbę nauczycieli do 100 000 porównywalną ze stanem szkolnictwa powszechnego szeregu krajów europejskich,

- ◆ należy rozwijać budownictwo szkół powszechnych tak, aby budując po 5 000 izb szkolnych rocznie po 9 latach móc problem budowy szkół powszechnych uznać za praktycznie rozwiązany,

- ◆ na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz akademickiego w ciągu najbliższych czterech lat potrzeba jest 110 mln złotych⁴⁷.

U progu ostatniego przed wybuchem wojny roku szkolnym 1938/39 w przemówieniu radiowym W. Świętosławski przypomniał o wielkich zadaniach państwa w zakresie szkolnictwa, związanych z wyżem demograficznym, który przechodził do szkół średnich. Wielki atut narodu to fakt, że ponad 60% to ludzie młodzi w wieku poniżej 30 lat i winien on być należycie spożytkowany.

W 1939 roku ukazało się jedynie pięć zeszytów czasopisma, ale są one bardzo wymowne w treści. Prezentowane są wystąpienia W.

⁴⁶ Tamże, s. 432-433.

⁴⁷ „Oświata i Wychowanie” 1938, z. 2, s. 125.

Świętosławskiego na posiedzeniach sejmowych poświęcone sprawom budżetu oświatowego oraz sprawozdania z posiedzeń Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. W styczniu 1939 roku na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejm argumentując potrzebę zwiększenia wydatków budżetowych na oświatę przedstawił dynamikę kształtowania się tego zjawiska w różnych państwach europejskich. W latach trzydziestych wskaźniki wzrostu wydatków z budżetu na oświatę wzrosły następująco: Bułgaria – 63%, Szwecja – 36%, Finlandia – 35%, Rumunia – 32%, Estonia – 31%, Łotwa – 19%, Belgia – 19%, Anglia – 18%, Polska – 17%, Dania – 14%, Włochy – 11%, Francja – 9%. Polska znalazła się w grupie tych krajów na czwartym miejscu. Minister słusznie zauważył, że

tempo rozwojowe zaspakajania naszych potrzeb oświatowych jest jeszcze bardzo niskie, tym bardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że szereg państw ze znacznym przyrostem budżetu oświatowego posiada całkowicie rozwiązana sprawę powszechności nauczania⁴⁸.

Ostatni rok przed wybuchem wojny był okazją do podsumowania dorobku 20-lecia II Rzeczypospolitej na polu oświaty. Oceny takie pojawiały się na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. Tak np. prezes Związki Nauczycielstwa Polskiego nawiązując do postanowień Sejmu Nauczycielskiego z 1919 roku stwierdził, że jego postulaty zostały nadal aktualne. Z kolei W. Tatarkiewicz ówczesny prezes Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych eksponował uwarunkowania braku należytego postępu w szkolnictwie, takie jak: spadek po zaborach, braki budownictwa szkolnego, kryzys ekonomiczny, wyż demograficzny i trudności z realizacją nowego ustroju szkolnego, niskie uposażenia nauczycieli. Domagał się od MWRiOP twardej postawy podczas obrad Sejmu, w walce o większy budżet dla oświaty. Minister W. Świętosławski w tych zabiegach wykazywał dużo realizmu jednocześnie zdecydowanie odpierając ataki niektórych posłów dotyczące rzekomo niskiego przygotowania absolwentów szkół średnich.

Realizacja polskiej reformy oświatowej została zakończona w 1939 r. Jej założenia spotkały się z żywym zainteresowaniem w Europie. Pozytywnie ocenił ją Dyrektor Międzynarodowego Biura Wychowania Jean Piaget, podziwiał władze szkolne, że potrafiły spoić

⁴⁸ „Oświata i Wychowanie” 1939 z. 2, s. 164.

w jedną całość „wielkie ideały współczesnej pedagogiki z dążeniami czysto polskimi”⁴⁹. Pozytywnie oceniał też dwie cechy naszej reformy: uspołecznienie i uaktywnienie szkoły.

Pragnąłbym jeszcze podkreślić wagę, pisze J. Piaget, jaką przywiązuje się do kształcenia nauczycieli, według przewidzianej organizacji, oraz do spraw psychologii dziecka, która zdobyła w polskiej reformie szkolnej należną sobie rolę, jako źródło wszelkich poczynań pedagogicznych, wpływające na istotę programów, egzaminy i właściwą selekcję⁵⁰.

Analizowane czasopismo dobrze przyczyniło się do popularyzacji założeń reformy i prezentacji polityki oświatowej państwa. Na jego forum pisali nie tylko administratorzy oświaty, ale także wieluuczonych i nauczycieli. Wobec braku materiałów źródłowych i archiwalnych kilkadziesiąt zestawień liczbowych MWRiOP jest dzisiaj ważnym źródłem dla historyka oświaty. Cenne dla ogółu nauczycieli są niezwykle bogate materiały obrazujące różne problemy szkolnictwa w państwach całego świata. Czasopismo informowało również o nowościach wydawniczych z zakresu pedagogiki i psychologii. Można zatem stwierdzić, że dobrze spełniło swe zadania w służbie polskiej oświaty.

⁴⁹ „Oświata i Wychowanie” 1935, z. 1, s. 1-2.

⁵⁰ Tamże, s. 2.

